

Prenumerata miesięcznie z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz 200, jednoznaczący: przed tekstem 300 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **Styczeń rok 1923-ci**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 1 Stycznia.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Zawiadomienie

Administracja zawiadamia, że w niedzielę 24 grudnia ukaże się Nr. „Słowa“ Świąteczny o podwójnej objętości. Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje się **dziś tylko do 12 w południe**.

Wydawnictwo „SŁOWA“.

Partje polityczne na Litwie Kowieńskiej.

Ordynacja wyborcza, przygotowana przez Sejm Ustawodawczy Kowieński na rok 1922 g., różniła się od poprzedniej, że zamiast od 15 tu, jak wprawdzie, dawała jednego posła od 25 tysięcy wyborców. Poprawka wprowadzona była wskutek ujawniającej się coraz wyraźniej niechęci do partii rządzącej ze strony opozycji litewskiej i mniejszości narodowych. Rząd rachował, że w ten sposób przeciwnik, przy najłagodniejszym nawet wysiłku, nie zdoła utrzymać poprzedniej ilości posiadanych mandatów. Pomimo to jednak — a może właśnie dzięki temu, z chwilą zdjęcia w kraju, poza licznymi wyjątkami terytorjalnymi, stanu wojennego, coraz bardziej topniały w liwy partii Chrześcijańskiej - Demokratów.

Przy pierwszych wyborach pojęcie Sejmu, głosowania i partii było dla chłopów litewskiego czemś absolutnie niezrozumiałym i podejrzany. Jak zwykle, nie ufał nowinkom i bał się agitatorów świeckich, by go na jakieś niebezpieczne manowce nie wprowadzili, więc słuchał ślepo księdza.

Trzy lata ustawicznego politykowania kleru, zaniedbywanie obowiązków kapłańskich dla wieców, komitetów i t. d., ostatnio wprowadzenie krótkich sutan obniżyły w oczach, szczerze przywiązanego do kościoła, ludu powagę księży. Te same wioski, które wprawdzie bezkrytycznie, masowo przyjmowały z rąk księdza lub jego pobornych wyroczyniele kartki wyborcze — po trzech latach, o tyle rozjeżdżyły się w sytuacji i przyswoiły sobie zasadnicze pojęcia życia parlamentarnego, że już samodzielnie debatowały o Sejmie, wyborach i partiach.

Zdrowym, nawskroś praktycznym chłopskim rozumem oświeconym realne korzyści, jakie im dały rządy Krikščioniów. Obliczenia te nie wypadły widać pomysłnie, bo vox populi orzekł: „niedoczekaliśmy, żebyśmy na nich drugi raz głosowali — na 5 ty numer będziemy rzucać kartki“, i powstała walka zacięta o duszę litewskiego włościanina między księgasami i socjal-demokracją. Stąd wyłonili się dziwny objaw — oto ostrza żądał, które wprawdzie zionęły jadem wyłącznie w stronę Polaków i dvarponów, obecnie zwróciły się przeciw własnej lewicy.

Olbrymie sumy, zdobyte... — spuścimy na to zasłonę! — rzucił ks. Wajłokajtis na agitację, wystrawiając przedewszystkiem własną kandydaturę. Niestety pieniądz — rzecz nie do pogardzenia, a rzetelność wypełnienia zobowiązań przykrywa tajemnicą tajnego głosowania, więc rezultat nie odpowiedział położonym kosztom — praktycznymi i dowcipnymi okazali się wyborcy.

Akcja przedwyborcza odbywała się tym razem znacznie ciszej i spokojniej, niż przed dwoma laty; można powiedzieć, prawie niewidzialnie. A to dzięki temu, że ten maleńki krąk o tyle się już uporządkował wewnętrznie, że każdy przewodca partyjny, w przeciągu dwóch lat ubiegłych, wyłowił do swego obozu co się dało i tem już kierował mechanicznie, przy biurku, nie potrzebując wstępować na trybunę. Prócz kilku wieców polskich, urządzonych dla wykorzystania momentu pseudoswobody, dającej możliwość gro-

madnego i otwartego omówienia spraw najbliższych, przeważnie tylko działacze chrześcijańskiej demokracji prowadzili forsowną i głośną agitację — gdzie i jak się dało, korzystając z uprzejmej i usłużnej pomocy władz rządowych.

Obserwując, w ustawicznym bezpośrednim stykaniu się, prace różnych komitetów partyjnych, można było ocenić ich sprawność i wyrobienie. Otóż pod tym względem, nie mówiąc o Polakach, trzeba przyznać pierwszeństwo Żydom i z litewskich partii bezwzględnie Socjal-Demokratom.

List wyborczych było naogół 16 — z tych: 2 polskie, 3 żydowskich, 1 niemiecka, 1 rosyjska, 1 białoruska i 8 litewskich.

O polskich pomówimy na końcu, wprawdzie rozjeżdżymy się w litewskich:

1) Żemdirbiai (Ziemianie) i Pażanga (Postęp) — opozycyjna prawica.

2) Krikščionių - Demokratai (Chrześcijańska Demokracja).

3) Socjal-Ziandininkai (Socjal-Ludowcy).

4) Darbo-Federacija (Liga robotnicza).

5) Katolikių moteriu i t. d. (Związek katolicki kobiet i t. d.) blok centrowy.

6) Socjal-Demokratai Socjal-Demokracja).

7) Valstiečių Sajunga (Związek włościański) lewica luźnie zblokowana.

8) Darbininkų Kuopa (Grupa robotnicza) komuniści.

W rezultacie Sejm obecny utrzymał w przybliżeniu swoje dawniejsze oblicze dzięki następnym kombinacjom:

1) przecięciu dwóch, politycznie i narodowościowo, bezwzględnie odrębnych prowincji, po obu stronach Niewiaży, na wąskie poprzeczne paski, co przy sprytnie obmyślonej procentowości wchłaniało głosy niepożądane.

2) fałszywej interpretacji odpowiedniego paragrafu o podliczaniu głosów.

Dla ścisłości sprawozdania musimy podać potrójne obliczenia, by mózgi otrzymać dokładny obraz plebiscytowego rezultatu głosowania.

Najpierw — ostateczny, rządowy stosunek ugrupowań politycznych, zbudowany na sztucznych kombinacjach:

Pierwsza ilościowo, i tym razem, Chrześcijańska - Demokracja w bloku Centrowym nie otrzymała jednak poprzedniej znaczącej przewagi nad resztą (pomimo nawet wykreślenia 11 mandatów mniejszości i opozycji litewskiej).

Druga — Socjal-Demokracja w luźnym bloku ze Związkiem Włościańskim,

Trzecia — Komuniści.

Czwarta — Żydzi (3 zamiast 6).

Piąta — Polacy (2 zamiast 6).

Żemdirbiai, Rosjanie, Niemcy i Białorusini po amputacji mandatów otrzymali 0.

Przytem trzeba pamiętać, że dopuszczona do wyborów armja głosowała na Socjal-Demokratów.

Jeśli dla ścisłości przejrzymy oddzielnie akta wyborcze właściwej Kowieńszczyzny bez Żmudzi, czyli powiatów: Kowieńskiego, Kiejdańskiego, Wilkomierskiego i części Poniewieskiego, na całym lewym brzegu Niewiaży, z ludnością mieszaną, a im bliżej ku Wilji, coraz wyłączniej i ściślej polską — ciągnącą bezwzględnie w

stronę Wileńszczyzny, to przekonamy się, że podliczenia komisji gminnych dały tu następujący stosunek ilości głosów: polskie, socjal-demokratyczne, żydowskie i komunistyczne — Krikščioniów znikoma liczba. Rezultat forsownego trzyletniego wynarodowienia na tym terenie okazał się taki, że w każdej gminie przerosło głosów polskich w stosunku 1 do 1 1/2 albo i podwójnie.

Próba powtórnego głosowania w tych gminach, gdzie jakoby, dzięki nadużyciu, przeszła większość polska, skończyła się na jednym Łopiu pod Kownem i wniosła poprawkę, przysparzając 150 głosów pierwotnemu wynikowi.

Nie można jeszcze na tem opierać ścisłej statystyki narodowościowej, bo duży procent wyborców Polaków utopił swoje głosy w partii socjal-demokratycznej; chociaż tym razem, dzięki wystawieniu odpowiedniej listy polskiej znacznie mniejszy niż przed dwoma laty.

Na prawym brzegu Niewiaży, Żmudzi Święta niezaprzeczenie litewska i najbardziej konserwatywna, przytem czujnie strzeżona i rozfanatyzowana religijnie przez księży, odporniej stawiała się agitacji lewicowej. Jednakże i tu partja rządząca nie osiągnęła w zupełności oczekiwanego zwycięstwa. Wyzyskując niepowodzenia ekonomiczne i walutowe w kraju, opozycja Waldemarsa i Smetony zdobyła na tym terenie wielu zwolenników partji Żemdirbiów. Inne grupy polityczne i narodowe otrzymały nieznaczna liczbę głosów, ktorými tylko w malej części dopomogły całosci z za Niewiaży.

Tak więc, gdyby istniały ewentualnie dwa Sejmy: Żmudzki — litewsko-prawicowo-narodowy i Kowieński — polsko-litewsko-lewicowy, mielibyśmy dwa prawdziwe oblicza polityczne tych dzielnic. Zaś konglomerat obecny jest bezwzględnie sztucznie ulepioną maską dla pokrycia prawdy.

K—ski.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

W niedzielę — **Osiatek**
Krotochwila w 3 aktach Caillaveta i Fiersa.

W poniedz. o g. 4 pop. — **Jasełka**
o g. 8 w. — **Osiatek**.

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjęcie od 10 — 12 i od 4 — 5.

Duży rabat handlującym tytoniem i papierosami wszystkich marek i fabryk.

„HAWANNA“ Wielka 80

Już wyszedł z druku

„WILEŃSKI KALENDARZYK KRESZKROWY“
zawiera szereg niezbędnych w codziennym życiu informacji.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.

— CENA 150 MAREK. —

Wyszła świeżo z druku

Taryfa Towarowa
i BAGAŻOWA P. K. P.

niezbędna w roku każdego
KUPCA i PRZEMYSŁOWCA
Do nabycia w księgarniach i kioskach.

CYRK A. CINISELLI
WILNO, LUDWISARSKA 4.
Od 24 grudnia r. b. codziennie po 2 wielkie świąteczne przedstawienia o jednakowym programie.
Początek 1-go o godz. 4 popoł., 11-go o godz. 8-jej wieczór.
Bilety do nabycia w kasie cyrku od godz. 11-jej rano bez przerwy.

GWIAZDKA! GWIAZDKA! GWIAZDKA!

Dla dzieci, Młodzieży i Dorosłych

Upominki cenne, piękne i niedrogie

Z DZIAŁÓW: książkowego, nut, materiałów piśmiennych i pomocy naukowych, POLECA:

KSIEGARNIA STOW. NAUCZYC. POLSKIEGO

w Wilnie, ul. Królewska Nr. 1.
ODDZIAŁY: WILNO, LIDA, OSZMIANA, WILEJKA pow.

DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaje z polecenia

P. K. K. P.

Oblig. 8% Państwową
Pożyczkę Złotą

z r. 1922.

złatwia

przekazy zagraniczne
do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa“.

„Kresowe Towarzystwo Rybne“

zawiadamia, że na Święta otrzymuje większą partję karp. Sprzedaż w sklepie Spółki przy ulicy Zawalnej, rynek drzewny, szopa wagi miejskiej.
Kupujemy ryby i bierzemy w komis.

Nadszedł transport **MUSZTARDY**

fabr. A. SZWEITZERA w Warszawie

Sprzedaż ze składów fabrycznych, w Wilnie, ul. I-sza Portowa Nr. 6-b.

Dom Agenturowo-Handlowy **Bracia PAWLACY**

ODEZWA

Uniwersytetu Stefana Batorego
w Wilnie.

Zabieramy głos w poczuciu głębokiej odpowiedzialności, która na nas ciąży.

Mając powierzona pieczę swej myśli polską i polską naukę, nie mamy prawa wtrącać się w walki polityczne. Tembardziej jednak mamy obowiązek wystąpić, kiedy w głębi naszego sumienia widzimy, że życie narodowe wstępuje na drogę, która w sposób nieomylny prowadzi musi ku przepaści. Zamordowanie Prezydenta Narutowicza jest tylko jaskrawym przejawem strasznej choroby moralnej, która ogarnęła od dłuższego czasu Europę i od wielu już miesięcy toczy również nasze społeczeństwo. A imię tej choroby: zaniechanie, zlekceważenie prawa i moralności, proajczyńskie, obowiązujących każdego obywatela, i praw odwiecznych, obowiązujących każdego człowieka, przepięsów, wytworzonych przez społeczeństwa ludzkie w wieloletnich zmaganiach się z żywiołem i stanowiących rdzeń naszej cywilizacji i omal nie człowieczeństwa. Widzimy wszędzie hipertrofię chorobliwego egotyzmu, wynoszącego swe poglądy, swój ograniczony rozum do stopnia najwyższego kryterium, które się stawia ponad wszelkie prawo; widzimy za nim zwykły brudny egoizm, korzystający z panującego sceptycyzmu i niepewności moralnej, aby prawa innych dla najmniejszej swej korzyści podeptać; widzimy wszędzie zupełną obojętność na prawdę, głęboką niesprawiedliwość w stosunku do ludzi i przedewszystkiem głęboką niesumienność w stosunku do siebie.

Z prerażeniem konstatujemy panowanie najniższych żądz, bezgranicznej chciwości, chęci używania, uznania za dobre wszystkich środków, byle prowadziły do celu.

I dzisiaj, będąc świadkami tragicznych wypadków, które naszym bytem społecznym wstrząsają, dzisiaj, wobec trumny Gabriela Narutowicza, za obowiązek sobie p czytujemy zawołać głosem donośnym, że są to skutki tej moralnej atmosfery, w której pograżyło się nasze społeczeństwo, otworzyć oczy na to, czem w dalszym ciągu grozi.

Nie oskarżamy nikogo; ludzi ani stronnictw, nie czas mierzyć odpowiedzialności, kiedy wszyscy jesteśmy winni. Zapomnijmy o przeszłym, ale na Boga, otrzeźwiewmy i wyteźmy wszystkie siły, aby nadal od prawa nie odstąpić.

Pamiętajmy, że krew niewinnie przelana pociąga za sobą dalszą krew, a kto powie, gdzie się zatrzymają akty gwałtu, skoro tłumy raz wstąpią na tę drogę?

Za obowiązek sobie p czytujemy ostrzec naród, że skoro się raz zlekceważy i spróbuje siebie postawić ponad obowiązujące w Ojczyźnie prawa, to niema już granicy, niema kryterjum dobra i zła, nienuknie nie jest przedzie czy później panowanie ślepej namiętności, które w chwilach wstrząszeń tylekroć narody po przez krew i zbrodnie do zguby doprowadziło.

Miłość kraju, służba Ojczyźnie zamienione zostały na szowinizm partyjny. Szalony psychoza władzy. Do władzy tej dąży się drogą każdą, a uzasadnieniem tych dążeń zbyt często bywa kłamstwo i oszczerstwo, odsadzanie od czci i wiary przeciwnika politycznego stało się niestety normalną metodą walki partyjnej, zgroza ogarnia, gdy się czyta prasę polską. Wystarczy zestawie kilka pism o różnych kierunkach, aby wyprowadzić wnioski, że na naczelnych stanowiskach Państwa są tylko jacyś zdradcy lub przestępcy polityczni.

Spółeczeństwo nasze jest moralnie chore. Uzdrowić nas może tylko poszanowanie Prawdy i Prawa. Prawdy—dla żadnej korzyści osobistej, partyjnej, dla najwyższego nawet, w naszym rozumieniu, celu nie wolno kłamać innym, a przedewszystkiem sobie, kłamstwo jest podłożem zatarcia się wszelkich uczuć moralnych.

Prawa—nikt nie może być ponad prawem pozytywnem, pisanem prawem naszej Ojczyzny. Miłe, czy niemile, korzystne dla nas czy krępujące, nawet mądre czy niemądre — naszym zdaniem, prawo Ojczyście musi być przez wszystkich uszanowane.

Zwalczajmy wszelkimi siłami ten najstraszniejszy jad moralny, to szalone przekonanie, że można i wolno coś w narodzie poprawiać depcząc obowiązujące prawo. Z głębi sumienia wołamy: tędy zawsze leżała i leży droga do dezorganizacji i upadku społecznego. Tylko ci, co we wszystkim spełniają pozytywne prawo Ojczyzny, będą mieli dosyć siły, aby to prawo udoskonalić, aby przeprowadzić jego istotną we wszystkim zgodność z napisanem od wiecznym prawem naturalnym; tylko ci, co potrafią uszanować prawo Państwa, będą mogli wymódz na Państwie, aby ono uszanowało prawo jednostki.

Wzywamy tych, którzy myślą, czują i pragną dobra Ojczyzny, a wierzymy, iż jest ich jeszcze znaczna większość, oby zechcieli rozważyć w głębi duszy to, co do nich, jako krzyk naszego serca i sumienia, kierujemy.

O Was tu chodzi i o dzieci Wasze.

Rektor i Senat.

Rząd i Sejm.

Z Rady ministrów.

WARSZAWA. (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu czwartkowym, pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów rozpoczęła wstępne obrady nad programem zasadniczej naprawy Rzeczypospolitej. W myśl życzenia prezydenta Rzeczypospolitej, postanowiono odnośnie do sanacji gospodarki finansowej państwa zwołać zebranie wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu i innych ekspertów. Narówni z gospodarką finansową postawiono zbadać, czy dotychczasowa metoda odbudowy kraju jest celową, i oświetlić zasadnicze niedomagania w ustawodawstwach o reformie rolnej oraz poddać rewizji całokształt organizacji administracji państwowej i jej funkcjonowania.

Z Sejmowej komisji Regulaminowej.

WARSZAWA. (a. w.). Wczwartek obradowała komisja regulaminowa w sprawie zawieszenia postępowania karnego przeciwko

Królikowskiemu i Łuckiewiczowi. Wnioski posłów Libermana, Łuńcuckiego i Wasilczuka, domagające się zawieszenia postępowania przeciwko Królikowskiemu, komisa odrzuciła. Natomiast przyjęto wniosek zawieszenia postępowania przeciwko posłowi Łuckiewiczowi, do czasu wygaśnięcia jego mandatu.

Telegram gratulacyjny.

PARYŻ (Pat.). Millerand wysłał do Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego telegram treści następującej: Po ciężkiej próbie, jaką przeszła dopiero co Polska, Naród i Rząd francuski wierni przyjaźni swej dla sojuszniczego Narodu Polskiego czują się szczęśliwymi z wyniku nowych wyborów, które oddały w ręce Waszej Eksceleńcji najwyższy urząd w Państwie. Przesyłam Panu osobiste moje gratulacje na dowód wysokiego szacunku oraz najgorętsze moje życzenia.

Pogrzeb ś. p. Prezydenta Narutowicza.

WARSZAWA. 21. XI. (A. W.). W czwartek w południe załutowano trumnę ze zwłokami ś. p. Prezydenta Narutowicza. Według tradycyjnego zwyczaju polskiego oddawania ostatniej posługi zmarłym królom, Kapituła Katedry Świętojańskiej na barkach swych przeniosła trumnę Prezydenta do Katedry. W piątek J. E. ks. Arcybiskup Kakowski odprawił modły „Castrum Doloris”, celebrowane wyłącznie za dusze osób koronowanych. Zwłoki Prezydenta spoczną w podziemiach Katedry, obok grobowca córki Jana Kazimierza, Marii Teresy Gonzaga.

WARSZAWA. (Pat.). Wczoraj o godzinie 10 rano w katedrze św. Jana zajęli wyznaczone miejsca Rząd z presem Rady Ministrów, korpus dyplomatyczny, Sejm i Senat z marszałkami, generalicja oraz liczne delegacje województw, samorządów, wyższych uczelni oraz organizacje i instytucje społeczne. Za trumną ś. p. Narutowi-

cza zgromadziła się jego najbliższa rodzina, oraz członkowie domu Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie przybył Prezydent Wojciechowski, powitany przy wejściu do katedry przez duchowieństwo. Ks. kardynał metropolita i arcybiskup Kakowski w asyście kapituły przy pełnej asystencji kleru odprawił pontyfikalną żałobną Mszę Św. Po Mszy wygłosił kazanie pogrzebowe ks. prałat Szlagowski, poczem kondukt żałobny podszedł do katafalku, gdzie kardynał Kakowski odmówił modły, objął rytuałem. Następnie orszak żałobny ruszył ku katakumbom, trumnę ze zwłokami ponieśli ministrowie i generalicja. Kardynał Kakowski odśpiewał ostatnie Requiem, pospiał trumnę z emią, a miejscowy proboszcz wprowadził ją do podziemi katedry. W tym czasie artylerja oddała 101 strzałów naczem ceremonia pogrzebowa została zakończona.

Porozumienie Polski z Niemcami w sprawie tranzytu.

WARSZAWA. 21. XII. (A. A.). Między Polską a Niemcami doszło do porozumienia w sprawie

zawarcia układu, dotyczącego tranzytu przez Prusy Wschodnie do Kłajpedy.

Z mych przeżyć politycznych i walk.

XVI.

Szkola nauk politycznych miała na celu dać swym słuchaczom to, czego nie dawał uniwersytet lwowski, a mianowicie znajomość stosunków gospodarczych, administracyjnych i politycznych ziem polskich. Według pierwszego programu miała mieć cztery kursy: I) ogólny teoretyczny, gdzie się wykładano ekonomję polityczną, ogólną naukę o państwie, socjologję, statystykę. II-gi był poświęcony polityce ekonomicznej na ziemiach polskich, tam wykładano również geografję i statystykę Polski w r. 1772: III-ci prawu państwowemu Austrii, Rosji i Prus z uwzględnieniem prawa administracyjnego odnośnych zabiorów i praw, skierowanych przeciwko ludności polskiej. IV kwestjom aktualnym, jak ruska, litewska, żydowska, stosunek Galicji do Austrii, geneza partii i kierunków w Polsce, kwestja wschodnia.

Myśl młodzieży lubi obracać się w sferze algebro-socjologicznej. Zadaniem szkoły było wpro-

wadzić tę myśl do arytmetyki realnych warunków Polski.

Szkola nauk politycznych znalazła poparcie „Słowa Polskiego”. Baliński i Dmowski mieli tam seryjne wykłady. Baliński wykladał *Genezę kierunków politycznych w Polsce*, Dmowski *Kolonizację zaccanową*. Szkoła Nauk Politycznych nie była instytucją partyjną. Chodziło mi o metodę ujmowania zjawisk politycznych i gospodarczych, o pogłębienie naszego myślenia politycznego, o upowszechnienie i z bogaceniem naszych wiadomości politycznych, o przyzwyczajenie naszych docentów i profesorów do użytkowania materiału polskiego, obudzenie dążeń państwowotwórczych.

Opracowana i wydana przez specjalną komisję statystyczną, powołaną do życia przez wydział szkoły, miała być statystyka ziem polskich. Docent uniwersytetu lwowskiego Buzek, Pazdro, przyszyły profesor administracji i statystyki na uniwersytecie lwowskim, docent Jan Rozwadowski i ja należeliśmy do tej komisji, sprowadziliśmy do Lwowa „Rezultaty jednolitego spisu rosyjskiego 1897 r.”, oraz inne wydawnictwa statystyczne. Wydawnictwo statystyki Polski z powodu mego wyjazdu do skutku

nie doszło i po powrocie do Galicji, w kilka lat p. tem, zaprojektowałem takie wydawnictwo z ramienia Tow. Statystyków Polskich powołanego do życia z mojej inicjatywy w 1912 r. Myśl o nadchodzącej wojnie nagliła mnie dążyć pomimo wszelkich przeszkód do wydania statystyki Polski w granicach 1772 r. Uważałem to za potrzebne dla sztabu naszego powstania, naszych legjonów oraz dla przyszłego określenia granic Polski.

W szkole nauk politycznych statystykę wykładali: Jan Gwałbert Pawlikowski, docent Buzek i dr. Zbigniew Pazdro. Do naznajomienia słuchaczy ze stosunkami gospodarczymi Królestwa został zaproszony na wykłady o przemysle polskim p. Henryk Radziszewski.

Rektor Ochenkowski wykladał ekonomję polityczną. Późniejszy minister Steczkowski miał wykłady o kredycie. Jam wykladał ekonomję polityczną, rozrost stosunków gospodarczych XIX stulecia, ustroj państwowy Rosji, stosunek Galicji do Austrii. Z. Próchnicki wykladał ogólną naukę o państwie oraz ustroj państwowy Niemiec i Prus. Znany parlamentarysta Tadeusz Rutowski — ustroj państwowy Austrii, Dr. Wi-

told Jodko, późniejszy ambasador w Konstantynopolu kwestję wschodnią, Ludwik Kulczycki, w owe czasy przywódca grupy socjalistycznej „Proletariat” — socjologję. Ks. Sapieha, późniejszy biskup krakowski, historyk kościoła katolickiego na ziemiach polskich w dobie porzobrowej.

Nazwiska powyższych prelegentów wykazują, że do wykładów w szkole politycznej byli zapraszani ludzie różnych kierunków politycznych. Chodziło o to, by dali odpowiedni materiał swym słuchaczom. Wogóle zaś wykłady były mozaiką, układaną z polską myślą państwową.

W ciągu dwóch lat nie opuściłem ani jednego wykładu, w szkole byłem w stałym kontakcie z prelegentami i słuchaczami, pierwszym dostarczałem potrzebnych do wykładów materiałów, drugim materiałów do prac seminaryjnych. Przygotowujący się do doktoratów zagranicznych uniwersytetów przyjeżdżali nieraz do Lwowa i zapisywali się do szkoły nauk politycznych, by pod moim kierunkiem robić swą pracę doktoryzacyjną.

Przyszła wojna japońska i całym mię zaabsorbowała. Przeształem się zajmować Szkołą Nauk Pol.; wydała się mi ona narzędziem

Wilńska Szkoła Muzyczna.

Pierwszy wieczór szkolny.

Każdy wieczór uczniowski zainteresowuje, oprócz bliskich szkole i jej wychowawcom, jeszcze sporą ilość osób, którym rozwój kultury naszego kraju nie jest obojętny, to też zawsze sala nie może pomieścić wszystkich obecnych. Objaw to bardzo pocieszający. Szkoda tylko, że cały czas jest na sali gwar bardzo przeszkadzający wykonawcom i słuchaczom. Nie wątpi, że w znacznym stopniu przyczyniło do tego, że niektórym wykonawcom chwilowe pamięć nie dopisywała. Już i bez tego każdy z wykonawców jest — mniej, lub więcej — zaniepokojony występem publicznym, a nie każdy może o tyle panować nad sobą, aby się nie stęcić, wobec ciągłego rozpraszenia uwagi z powodu szumu postronnego. W interesie ogólnym jest niezbędnem, aby w przyszłości zgromadzona publiczność z chciała się spokojnie zachowywać.

Długi i wartościowy, przeważnie klasyczny program dał możliwość ułyszenia licznego szeregu uczących się rozmaitego wieku i stopnia rozwoju. Nawet mniej zaawansowani wykazali niezaprzeczone uzdolnienie do muzyki i stwierdzili ni-zawodnie, że się kształcą pod rzetelnym i umiejętnym kierunkiem. Niektórych uczących się mieliśmy sposobność już niejednokrotnie słyszeć i zauważyć widoczne postępy w ich nauce. Znaczącą część wykonawców tego wieczoru słyszeliśmy po raz pierwszy i mogliśmy się przekonać że wszyscy oni bardzo się zadawalniająco spiali.

Z powodu niewykonywania pierwszego numeru programu, rozpoczęła wieczór p. G. (którąś już znał jako obdarzoną ładnym głosem uczenicę klasy śpiewu), tym razem jako fortepjanistka (kl. p. Żyko), bardzo chwalebnie wykonaniem „Impromptu” Schuberta, wykazując poczucie muzyczne i sprawność techniczną. Brak miejsca nie pozwala na wyciszenie wszystkich wykonawców, którzy na to w zupełności zasługują, albowiem każdy z nauczających przedstawił takich uczniów.

Dobrą szkołę mają obie udolnione uczennice p. Tymieńskiej. Bardzo się też dobrze wywiązały ze swych zadań obie uczennice p. Dąbrowskiej. Już dawniej znałszy uczennicę p. Kulickiej i mogliśmy zanotować znowu postępy w grze jej. Najwięcej zaawansowanych i uzdolnionych usłyszeliśmy z pomiędzy uczniów p. Ratuszewiczowej, chociaż obaj uczniowie p. Żyko także mogli zaświadczyć o dobrych wynikach pracy pod jej kierownictwem. Uczennica p. Pawłowiczowej dobrze grała technicznie; w wykonaniu temata należało zachować więcej prostoty,

Władysław Studnicki.

właściwej stylowi Beethovena, nieznanemu sentymentalizmu. Wiele dojrzałości artystycznej miało wykonanie „Air varié” Viouxtempa przez p. K. (kl. p. Ledóchowskiej) na skrzypcach. Bardzo dobrze się zaprezentowali też uczniowie klasy skrzypcowej p. Siekierki, zwłaszcza mł. p. F., a przedwzrostkiem dziesięcioletni wykonawca koncertu Viotti, wręcz imponujący siłą tonu i nad swój wiek wybitną umiejętnością gry.

Nie mniej dobre wrażenie sprawiło odegranie tria Haydna, wystudjowanego pod kierunkiem p. dyr. Wyleżyńskiego.

Jeden z uczniów p. W. (kl. p. Ranuszewiczowej) bardzo sprawnie akompanjował wszystkim kolegom i koleżankom, nadużywał

jednak siły, czasami zagłuszając współgrających.

Na zakończenie wieczoru grał p. B. (kl. p. Ranuszewiczowej), jako jeden z najwybitniejszych wychowanków szkoły.

Niewątpliwie, były różne braki w wykonaniu tak długiego programu, jednak ilość zalet tak przewyższała, że można się szczerze cieszyć ze stopnia rozwoju naszej szkoły muzycznej. Radziłbym jednak zwrócić baczniejszą uwagę na to, że niektórzy uczniowie fortepjanu niedostatecznie dbają o ładną dźwięczność i mają w forte dość twarde uderzenie. Niezawsze też zmieniają dość często pedał przy zmianach harmonji.

Michał Józefowicz.

Projekt podziału Pasa Neutralnego.

WARSZAWA 22.XII. (a. w.) Poseł Zajączkowski złożył Lidze Narodów memoriał, zawierający projekt podziału pasa neutralnego z uwzględnieniem warunków geograficznych, oraz potrzeb kulturalnych i przemysłowych tej dzielnicy. Najwięcej wysunięta na północ gm. Smołwieńska o ludności przeważnie polskiej byłaby przyłączona do Polski, Gminy Dukasztańska i Łyngmiańska o większości litewskiej odeszłyby do Litwy. Strefa centralna z gm. Janiska, Podbrzeską, Giedrojką,

Szyrwinką, Mejszagolską i Musnicką, jako posiadająca większość polską, została by przyłączona do Polski. Strefa południowa, zawierająca gminy Jewieńską, Trocką, Sumieliską, Rudzišką, Hanuszyską i Okienicką, gdzie Litwini stanowią 35%, a Polacy 60%, biorąc pod uwagę, że linia Wilno Grodno przechodzi poza pasem neutralnym, winna przypaść Polsce. Granica szłaby według projektu wzdłuż linii placówek litewskich, wyznaczonej przez Komisję Ligi Narodów.

Konferencja Lozańska.

Turcja odmówiła.

LOZANNA. (Pat.) Turcy odpowiedziami odmownie na propozycje mocarstw w sprawie utworzenia w Turcji trybunału dla sudzoziemców.

Oświadczenie Cziczeryna.

LOZANNA. (Pat.) W sprawie udziału Niemiec w komisji dla śledztwa morskiego, którego to u-

działu domaga się delegacja rosyjska, oświadczył Cziczeryn, że jeżeli stworzy się komisję międzynarodową, której zadaniem będzie prowadzenie wspólnie działań w kwestji żegluga w cieśninach, to zrozumiała jest konieczność, że także Niemcy, które mają wielkie interesy handlowe na morzu Czarnym, muszą mieć przedstawiciela w tej komisji.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Wiktorjił P.
Jutro: Irminy p., Adama i Ewy.
Wschód słońca o godz. 8 m. 24.
Zachód „ o godz. 3 m. 33

WILEŃSKA.

— Nabożeństwo żałobne. 22 b. m. odbyło się w Katedrze nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. Celebrował ks. biskup Matulewicz. Na nabożeństwo licznie przybyli przedstawiciele władz z Delegatem Romanem na czele, instytucji społecznych i innych, oraz licznie zgromadzona publiczność. Wartość honorową przy katece pełnili oficerowie W. P. według przewidzianego ceremoniału smutnej uroczystości. Artyści opery wileńskiej wykonali na chórach śpiewy żałobne „Dies Irae”. W tymże dniu odbyło się nabożeństwo żałobne w klasztorze św. Ducha, odprawione przez Archimandrytę o. Antojusza, na które w imieniu p. Delegata przybył p. Rzewuski, naczelnik Wydz. Administracyjnego, p. Narwojsz, kierownik Oddziału Wyznaniowego. Jednocześnie było odprawione nabożeństwo żałobne w kościele ewangelicko-reformowanym i meczecie, gdzie reprezentował urząd p. Delegata p. K. Oculicz. Nabożeństwo żałobne w synagodze odbędzie się w sobotę 23 b. m.

(A. W.) — Kondolencja. W dalszym ciągu złożył wyrazy ubolewania p. Delegatowi Rządu z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej ks. biskup Matulewicz. (A. W.)

— Pasterka. Z powodu odwołania Mszy pasterkiej w Kaplicy Zakładowej Szkoły Policji na dzień 23 (sobota), uroczysta pasterka z podanym w zaproszeniach programie odbędzie się w niedzielę 24 grudnia b. r. o godzinie 24-tej (12-tej w nocy).

— Dziennik Urzędowy Delegata Rządu. Ukazał się kolejny numer (10) Dziennika Urzędowego Delegata Rządu w Wilnie. Zawiera on wykazy ustaw i rozporządzeń obowiązujących na terenie Wileńszczyzny, okólniki i zarządzenia, oraz obszerny dział nieurzędowy. (A. W.)

— Święta w urzędach. Święta Bożego Narodzenia w urzędach administracyjnych będą trwałe przez dwa dni, poniedziałek i wtorek. W sobotę zaś urzędowanie zakończono będzie o g. 12. (A. W.)

— Ukonstytuowanie się sejmiku powiatowego w Brastawiu. W początkach bieżącego tygodnia odbyło się zebranie konstytucyjne Sejmiku powiatowego w Brastawiu. Na zebraniu w imieniu p. Delegata był obecny instruktor-lustrator p. Kowalewski. Po zagajeniu odbyły się wybory Wydziału powiatowego, w skład którego między innymi weszli pp. Witold Kwirto, Aleksander Juchniewicz, Michał Pisani, Kazimierz Milewicz, wszyscy ziemianie i rolnicy. Wydział powiatowy został upoważniony przez Sejmik do zaangażowania wykwalifikowanego personelu oraz podjęcia sum, które wpłynęły z Izby Skarbowej dla Sejmiku Brastawskiego. Następnie Wydział powiatowy opracuje projekt budżetu na r. 1923. Na zebraniu organizacyjnym Sejmik uchwalił regulamin obrad według wzoru Min. Spraw Wew. (A. W.)

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 16 grudnia została uruchomiona agencja pocztowa w m. Niehiewicze pow. Nowogródzkiego.

— Ślizgawka w parku gen. Żeligowskiego. We wtorek dnia 26-go grudnia o godz. 3-iej po poł. zostanie uroczystie otwarta ślizgawka, zorganizowana przez K.S. „Strzelec” i Wil. Tow. Cyklistów i Łyżwiarzy.

W programie otwarcia jest: 1) podniesienie flagi obu towarzystw, 2) defilada członków obu towarzystw, 3) figurowa jazda parami i grupami, 4) figurowa jazda pojedyncza i 5) bieg ochotniczy.

Wieczorem oświetlenie ogniami sztucznymi. Przygrywać będzie orkiestra.

Wysilek ruchliwych towarzystw sportowych jest godny poparcia.

— Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Stowarzyszeń Społecznych Ziemi Wileńskiej. W dniu 17 b. m. odbyło się w lokalu Związku (W. Puhulanka 7) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Związku Stow. Spoż. z Wil. przy udziale 42 delegatów z posród 47, regulaminowo przewidzianych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zebrał na wezwanie przewodniczącego uczeni przez powstanie pamięć zmarłego I Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

TEATR WIELKI (W. Puhulanka)	Niedziela 24-go	O 8 wiecz. „ Noc miłości ”, opera komiczna (premjal)
	Poniedziałek 25-go	O 4 popoł. „ Haika ”, opera. (Ceny o 50% zniżone) O 8 wiecz. „ Krysię leśniczankę ”, operetka
	Wtorek 26-go	O 4 popoł. „ Targ na dziewczęta ”, operetka (Ceny o 50% zniżone) O 8 w. „ Księżniczka czardasza ”, operetka
	Środa 27-go	O 8 wiecz. „ Noc miłości ”, opera komiczna
	Niedziela 24-go	O w. „ Major ułanów ”, wodewil (premjal)
TEATR im. Syrokomli (gm. poratuszowy)	Poniedziałek 25-go	O 4 popoł. „ Taniec czynowników ”, komedia (Ceny zniżone) O 8 wiecz. „ Major ułanów ”, wodewil
	Wtorek 26-go	O 4 popoł. „ Złoty wiek rycerstwa ”, komedia (Ceny zniżone)
	Środa 27-go	O 8 wiecz. „ Major ułanów ”, wodewil
	Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia do soboty włącznie od 11—2 popoł. w cukrowni Sztrala (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej), a wieczorem w kasach obu teatrów.	
	W niedzielę 24-go, poniedziałek 25-go i wtorek 26-go sprzedaż biletów od 10 rano bez przerwy tylko w kasach poszczególnych teatrów.	

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Otruca. Dn. 21 b. m. w celu pozabawienia się życia wypił esencji octowej zdemobilizowany żołnierz 26-o letni Tomasz Piersciel. Desperata w stanie ciężkim pogotowie odwiezł do szpitala św. Jakoba.

— Otruca alkoholem. Dn. 21 b. m. otruła się alkoholem 58-o letnia Aniela Ankielewiczowa (Pokój 3).

— Dn. 21 b. m. otrul się alkoholem 32-oh letni Bronisław Oleszkiewicz (Miekiewicza 29).

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Przy pracy. Dn. 21 b. m. podczas pracy (gorzalnia „Industria”) złamał sobie nogę 60 oletni H. Kaperman. Lekarz pogotowia odwiezł poszkodowanego do żydowskiego szpitala.

— Dn. 21 b. m. w czasie pracy blacharzuw Izraelowi Halpernowi spadł kawał blachy na głowę, raniąc go ciężko.

— Dn. 22 b. m. 18-o letni M. Szulkin podczas rąbania drzewa zranił sobie lewą rękę.

Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Omdlenie. Dn. 21 b. m. zemdliała żona szewca 30-o letnia Helena Jankowska. Lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Oparzenie. Dn. 21 b. m. w łaźni oparzył się wrzątkiem 72-oh letni M. Tatarski (Tatarska 20). Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— Skutki nieporządków w miesście. Dn. 21 b. m. poszła się i upadła łamiąc sobie lewą rękę 36-o letnia Anna Parzysowa. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— Pod wozem. Dn. 22 b. m. wioząc drzewo upadł pod wóz Władysław Ławewicz (Rossa 7) rozbijając sobie plecy i głowę. Poszkodowanego po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia odwiezł do jego mieszkania.

— Samowolne przejście polsko-bolszewickiej granicy. Polteja 1-go kom. zatrzymała Chaję Rudziuk i Lejsera Pruzana, którzy samowolnie przeszli polsko-bolszewicką granicę.

— Kradzieże. Janowi Rynkiewiczowi koło domu Nr 27 przy ul. Zawalnej skradziono konia z sankami. Poszkodowany stratę ocenia na sumę 1 mil. 500 t. m.

— Salomonowi Anniewiczowi (Wielka 58 m. 3) skradziono ubrania na sumę 2 mil. 500 t. m.

— Marji Sobolewskiej (Sudzalska 7) skradziono ubrania wartości 1 mil. 500 t. m.

— Ewie Gutowskiej (Mostowa 10) skradziono bieliznę i ubranie wartości 1 mil. m.

Życie ekonomiczne.

Wystawa ruchoma przemysłu polskiego w Rumunji.

Celem silniejszego wprowadzenia wyrobów polskich na rynek rumuński, Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie proponuje urządzenie ruchomej wystawy wziorów i próbek przemysłu polskiego w głównych centrach handlowych Rumunji. Projektowaną jest pokaz wzorów i próbek w Bukareszcie, Czerniowcach, Braiili, Galacu i Kisziniowie. Kolejny obzdt tych miast ma się rozpocząć w drugiej połowie lutego, względnie z początkiem marca 1923 r. Przygotowania do odpowiedniego umieszczenia są w toku. Ze względu na korzystną obecną koniunkturę na rynku rumuńskim, chwila jest szczególnie odpowiednia dla projektowanego przedsięwzięcia. Poważnym firmom naszym, pracującym na eksport, da ona dogodną sposobność należytego wyzyskania licznych momentów, sprzyjających obecnie nawiązaniu trwałych stosunków z odbiorcami rumuńskimi. Kierownictwo wystawy spoczywać będzie w ręku delegata Targów Wschodnich, który będzie reprezentował wszystkie uczęszczające firmy i w ich imieniu będzie mógł zająć się przyjmowaniem konkretnych zleceń odbiorców.

Z rynku węglowego.

We Francji podaż węgla jest w dalszym ciągu większa od popytu. Poszukiwany jest zwłaszcza węgiel dla użytku domowego. Produkcja węgla dzięki dopływowi węgla z zagranicy wzrasta. Kopalnie Departamentu północnego (Nord) o raz Departamentu Pas-de-Calais czynią usilne starania o powiększenie produkcji koksu. Cennikowe ceny węgla z 1 lipca obowiązują w dalszym ciągu. Zasadnicza cena koksu—95 fr. za 1 tonne. Koks hutniczy 123—125 fr. franco wagon kopalnia. W Belgii oczekują zniżki cen węgla opałowego. Przemysł odczuwa w dalszym ciągu silny brak węgla. Dowóz z Anglii znaczny. Zwyżka cen koksu oczekiwana w dniach najbliższych. W Anglii lepsze gatunki węgla wykazują stałą tendencję zwyżkową, gorsze i antracyt słabo. W Niemczech ceny węgla z Zagłębia Ruhry zostały z dniem 1 b. m. podniesione o 62,5 proc. w porównaniu z cenami 1 listopada r. b. Węgiel angielski utrzymał się na dawnym poziomie (mm. 27 sb. cif. Hamburg). (A. W.)

Z Łotwy.

Podług urzędowych danych Łotwa posiadała w dniu 1 stycznia r. b. 1850622 ludności (1 stycznia 1921—172500); na 1 kilometr kwadratowy przypadało 28,1 mieszkańców; powierzchnia kraju wynosi 65791,4 kilometrów kwadratowych. (a. w.)

Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

P. K. K. P. płaćta w dniu 20 b. m. za monety złote następujące ceny: ruble 8475, marki niem. 3924, korony austr. 3337, jedn. unji łac. 3178, dolary 18478. (A. W.)

TELEGRAMY.

6 tygodni żałoby.

WARSZAWA. 22 XII. (A. W.). Prezydium Związku Bratnich Pomocy uchwaliło na znak żałoby powstrzymanie się w ciągu 6 tygodni od zabaw tanecznych.

Przychylnie przyjęcie.

BERLIN (Pat.) „Daily Telegraph“ podaje, że propozycje Ameryki w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji dla ustalenia wysokości odszkodowań niemieckich, znalazły w Paryżu przychylnie przyjęcie.

Czyż prawda?

BERLIN (Pat.) „Times“ dowiadyuje się, że Ameryka przyjęła

z zadowoleniem chęć Francji w sprawie utworzenia międzynarodowej komisji dla ustalenia wysokości odszkodowań niemieckich. Żydzi kowieńscy zmieniają orientację.

KOWNO (Pat.) Według doniesień „Echa Kowieńskiego“ partje żydowskie na Litwie Kowieńskiej zamierzają zmienić dotychczasową orientację polityczną, skierowaną przeciwko rządowi litewskiemu.

Na jednym z najbliższych posiedzeń sejmiku litewskiego Żydzi mają wziąć z powrotem udział w obradach, wzamian za to utworzone ma być oddzielne ministerstwo dla spraw żydowskich.

Organem dopełniającym przytem ministerstwie miałyby być żydowska rada narodowa.

W najbliższych dniach żydowska rada narodowa odbędzie specjalne posiedzenie celem powzięcia decyzji w sprawie ewentualnego powrotu posłów żydowskich do sejmiku.

Votum zaufania dla Poincarégo.

PARYŻ (Pat.) Senat udzielił votum zaufania Poincarému.

Delegacja rosyjska nie wzruszona.

WIEDEŃ (Pat.) „Neue freie Presse“ donosi, że rosyjska delegacja w Lozannie stoi nadal niewzruszenie na stanowisku, że kwestja cieśnin bynajmniej nie została dotychczas uregulowana i Rosja również musi w tej sprawie wypowiedzieć swoją opinię. Dele-

gacja rosyjska przygotowuje nową notę do prezydium konferencji w celu domagania się zwolnienia podkomisji dla sprawy cieśnin.

Ofiary.

— Dla biednej wdowy z inteligencji: Zamiast kwiatów na grób s. p. Bielawiecw Jan Sławiński—Mk. 15000.

— Dla biednej wdowy: Pamięci zmarłej panny Daukezo bezimiennie—7500 mk.

— Na schronisko dla nauczycielek-weteranek: Bezimiennie—2500 mk.

— Na najbiedniejszych: Jako nie wydana reszta Bankowi 115 mk.

Giełda.

Wilno, dnia 22 grudnia.

	Ządano	Poszuk.	Tranzakcje
Dol. St.-Z.	17450	17270	17450
Złoto.			
Ruble	950000	941600	945000
Listy zast.			
W. B. Z.			65000
Czeki i wpłaty.			
Londyn	1000	80660	
WARSZAWA (Pat.)	Dolary 17415,	marki niem. 2,75,	franki fran. 1295.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

„ZŁOTA POŻYCZKA“

jest najlepszym upominkiem gwiazdkowym.

Kupujcie złotą pożyczkę.

Na upominki gwiazdkowe

Garnitury do pisania marmurowe i metalowe, Obrazy olejne i reprodukcje Teki, pu-gilaresy, Szczyryki, Notesy, Albumy do pocztówek i poezji. Gry towarzyskie i dzieciinne, Zabawki drewniane i metalowe. Pocztówki świąteczne i art. w serjach.

Kalendarze:

Kalendarze:

BIUROWE DUŻE I ZWYKŁE

terminowe książkowe i kieszonkowe w wielkim wyborze.

SANKI SPORTOWE

POLECA

W. BORKOWSKI

CENY KONKURENCYJNE.

Mickiewicza 5,
WILNO
Ś-to Jańska 19.

Dom Handlowo-Przemysłowy

„Almar“

Dobroczyzna, 6-3, tel. 6-98

poleca wagonowo i detalicznie węgiel górnośląski, naftę i żelazo.

Kooperatywa „Ekonomia“

ulica 3-go Maja Nr. 1 (była Kazańska) i filja: Zwierzy-niec, ul. Litewska Nr. 12

będą otwarte w niedzielę 24 grudnia od 1-7 godz. wieczorem

KONKURS

Rejon Inżynierji i Saperów Wilno ogłasza na dzień 29 grudnia 1922 r. przetarg na naprawę i nowe przykrycie dachu w budynkach zajmowanych przez intendaturę.

Oferenci wi ni do dnia 29 gr dnia do godz. 1-ej złożyć oferty w zapieczętowanych kopertach z nadpisem o gory „dachu dla intendatury“.

Kosztorysy słupe z wykazem ilości i jakości robót otrzymać można w godzinach urzędowych w Kancelarii Rejonowego Kierownictwa, ceny należy podać łącznie z materiałami.

Wymagane jest wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej wartości robót.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno L. dz. 8958. Inż. z dnia 21 grudnia 1923 r.

Galanteryjny i bielizniany sklep

„ELEGANT“ Wileńska 15

otrzymał wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i innych towarów

PODARUNKI.

Dziś w sobotę 23 grudnia i 30 grudnia sklep otwarty.

Kupimy każdą ilość owsa. Oferty z podaniem warunków nadsyłać do „Zrzeszenia Pracy“ w Wilnie, Mostowa 9, adres telegr. „Zrzeszenie“ Wilno.

Na gwiazdkę! Podarunki dla p. Gospodyń. Najpraktyczniej kupować naczynie Emaljo Aluminium I gat. Stołowizna żelazna. Galanteryjna i wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego poleca

S. Krakowski

Ś-to Jańska 21.

Ceny niskie. Towar wyborowy.

KWIATY

doniczkowe i cięte na święta poleca Zakład Ogrodniczy i skład nasion

W. Plebańczyk Wilno, Wileńska 10 Telefon 441

TOWARZYSTWO

„I. B. SEGALL“

SKLEPY DETALICZNE:

- 1) ul. Trocka 7
- 2) ul. Wielka 28
- 3) Mickiewicza 5 (Ś-to Jerski просп.)

Polecamy na nadchodzące Święta bogaty wybór towarów perfumeryjnych, galanteryjnych i kosmetycznych

firm krajowych i francuskich a n. i. a. nowicze: mydła, perfumy, wody kolońskie, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

Przedmioty użytku domowego

Oplanki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, safran, wanilia, kardamon, gwoździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe. Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Skórki zajęcze i królicze

kupują we wszelkich ilościach zarówno od producentów, jak też od handlarzy, najchętniej w większych partjach **Polsko-Holenderskie Zakłady** dla wyrobu materiału na kapelusze, spółka z ogr. odp. Bielsko, skrzynka pocztowa 25.

Miłosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy“, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Z powodu przejścia do nowego lokalu ogłoszona została wielka ostateczna

WYPRZEDAŻ

najrozmaitszych damskich i dzieciennych ubiorów po tanich cenach ul. Wielka Nr. 70 (w podwórzu). Prosimy przekonać się.

Wypróbujcie Krajowe Hacele

„PODKOWA“

Sosnowiec, Wiejska 5

Potrzebny lokal

z osobnym podwórkiem w okolicach stacji towarowej (może być za rzeźnią). Oferty: ul. Teatralna 4, m. 8 od godz. 3-5 wiecz.

DOKTOR MED.

D. ZELDOWICZ

przyjmuje od g. 9-11 5-8.

Spec. weneryczna, moczopłciowa, syfilis i skórne.

ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

KOBIECIA LEKARZ

Dr. Szwarc Zeldowicz

prez.: 12 1/2-3 13-5 chor. kobiece

Spec. weneryczna, moczopłciowa, syfilis i skórne.

ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

Posiadacze

złotej pożyczki

lub odrodzenia zrobią doskonały interes. Niemiecka 29 m. 3.

Dr Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.

Przyjmuje od g. 9-11 i 4-7

Akuszka OKUSZKO

ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.

UDZIELA PORAD.

Dr. med. Kapłan

Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11.

m. 1 (wejście z Benedyktynskiego zaułka) 9-12 i 4-7.

Telefon 640.

DOKTOR

E. Birzowski

Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10-2 i 4-7. Panie od 3-4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra

Ratnera m. 5 (róg Młokiewiczza).

Dr. J. Bernstejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-11 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Gończycza

do sprzedania. Ul. Kwiatowa 7 u dozorczy domu.

Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słowcem górskim) ul. Wileńska

Nr. 34. Od god. 4-7 p.p.

Dr. K. Sokołowski

przeprowadził się na ul. Subocz (Sierocka) 6, m. 1 i

przyjmuje w chor. wenerycznych i skórnych od g. 5-7.

Akuszka z Warszawy

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kobieta-Lekarz

dr. Abłamowiczowa

choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7

od g. 4-5.

Zgub. paszport na imię

Antoniny Pereswet-Soltan,

ul. Mickiewicza 49-2 unieważnia się.

Zgub. Zaśw. demobil, wydane przez kadre 86 p. p. za Nr. 1604 na imię Kazimierza Jurgielewicz unieważnia się.

Dnia 18 grudnia wieczorem zostały zgubione pieniądze (350000 mk.) oraz paszport wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Aleksandry Małachowskiej, zam. Zarzec 7 — unieważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić właścicielowi za wynagrodzeniem pod wyższym adresem, gdyż pieniądze te stanowiły jej cały dobytek.

Kupuję dowolne ilości debiny na pniu również poakładę debowe eksportowe. Wiadomość u Józefa Łastowskiego Biuro leśne i parcelacyjne. Mickiewicza 42.

Zgub. paszport ros. na im. Macieja Mańkowskiego, ze wsi Musinszczyzna, pow. Wileńskiego unieważnia się.

Służąca do wszystkiego pracownia potrzebna od zaraz. Antokol 12, m. 1.

Sklep do sprzedania

z mieszkaniem na dogodnych warunkach. Poptawska 14.

DRUKARNIA

„MOTUS“

WILNO, WIELKA 42.

Wykonywa

szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące

w skład

drukarni

i

wielkoformatowej

drukarni

i

wielkoformatowej

drukarni

i

wielkoformatowej

drukarni